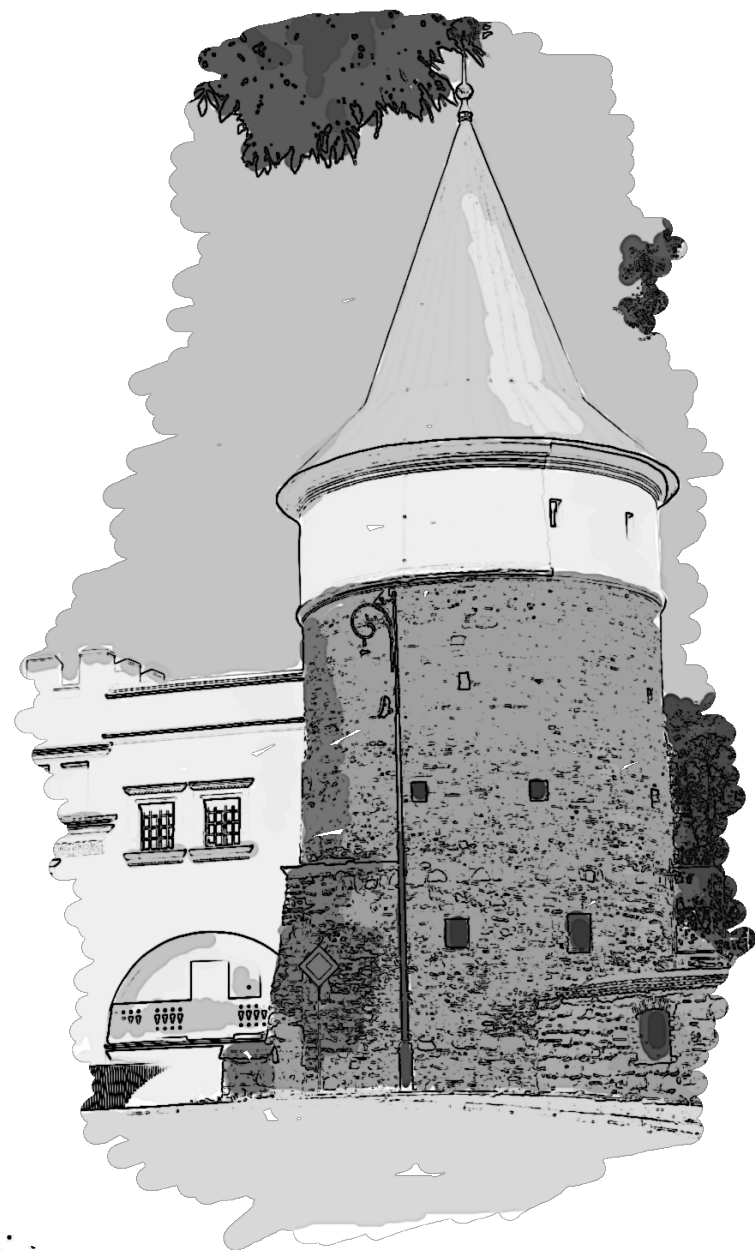
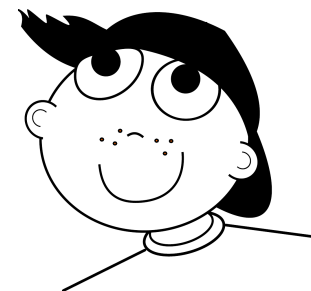




Muzealne Ekspozycje nie tylko dla Mamy i Taty!

Rodzinny przewodnik po
Muzeum Ziemi Bieckiej

Muzeum jest pełne ciekawostek!
Dla najciekawszych odkrywców
muzealnych sekretów
przygotowaliśmy KONKURS
Z NAGRODAMI! Szczegóły na
ostatniej stronie!



Dlaczego dawni aptekarze złócili wyrabiane pigułki i jak prasowano ubrania, gdy nie znano prądu? Zamknijcie oczy... Spróbujcie wyobrazić sobie miasto bez asfaltowych ulic, supermarketów, natłoku samochodów... Muzeum Ziemi Bieckiej zaprasza Was do podróży w czasie - a Lilka i Gutek szepną Wam na ucho kilka ciekawostek. Gotowi? To ruszamy w drogę!

Zapraszamy Was do wspólnego, rodzinnego odkrywania muzeum. Zwiedzajcie, rozwiązujcie zadania, główkujcie - bo muzealne eksponaty są nie tylko dla dorosłych - są dla nas wszystkich, nawet dla tych całkiem małych!

Fundacja "Trasa dla Bobasa"

Muzeum Ziemi Bieckiej

Biecz

Aż trudno uwierzyć, że to niewielkie miasteczko było jednym z największych miast w średniowiecznej Polsce! Dziś dostanie się do miasta nie stanowi problemu - każdy może tu przyjechać - samochodem, autobusem, rowerem... Dawniej nie było to takie proste - Biecz był potężną twierdzą. Miasto otaczały warowne mury obronne z kilkunastoma basztami. Wjazd do miasta strzegły potężne bramy, barbakan oraz zwodzone mosty. Podczas spaceru policz ile baszt zostało po dawnych obwarowaniach?

Na uwagę zasługuje również duuuuży rynek - wszak zajmuje on znaczną część miasta! Dlaczego tak jest? Otóż Biecz znajdował się przy ważnym szlaku handlowym do Węgier. Tak korzystne położenie sprzyjało rozwojowi miasta. Biecz stał się ważnym ośrodkiem handlowym. Na znanym Wam z pysznych lodów i fontanny miejskim deptaku dawniej handlowano węgierskim winem, a jego rola pod tym względem była większa niż Krakowa!

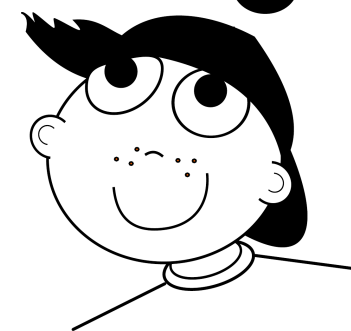


W dawnym mieście... – wystawa 'Kultura materialna' w Muzeum Kromerówka

Sztych to grafika, która powstaje poprzez wyrycie rysunku zwykle na metalowej płycie, wtarcia farby w powstałe rowki, a następnie odbiciu rysunku na papierze. Przyjrzyjcie się znajdującemu się w muzeum sztychowi przedstawiającemu dawne miasto. Odszukajcie: Zamek na Górze Zamkowej, ratusz z wieżą, rzekę Ropę, Kościół Bożego Ciała.



...czyli sztych
to taka pieczętka?

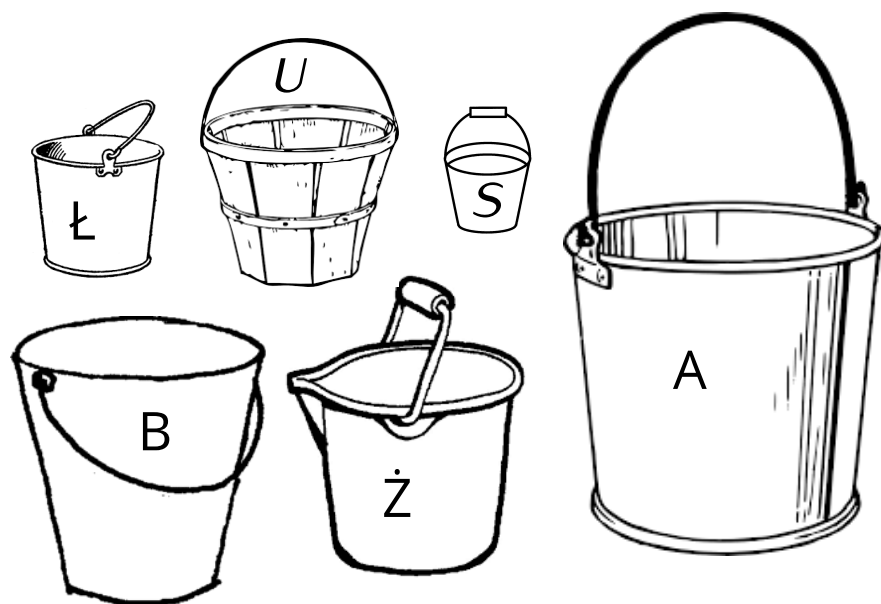


Jakie jeszcze inne znane Wam miejsca rozpoznajecie?

Gdzie znajduje się Wasz dom lub mieszkanie?

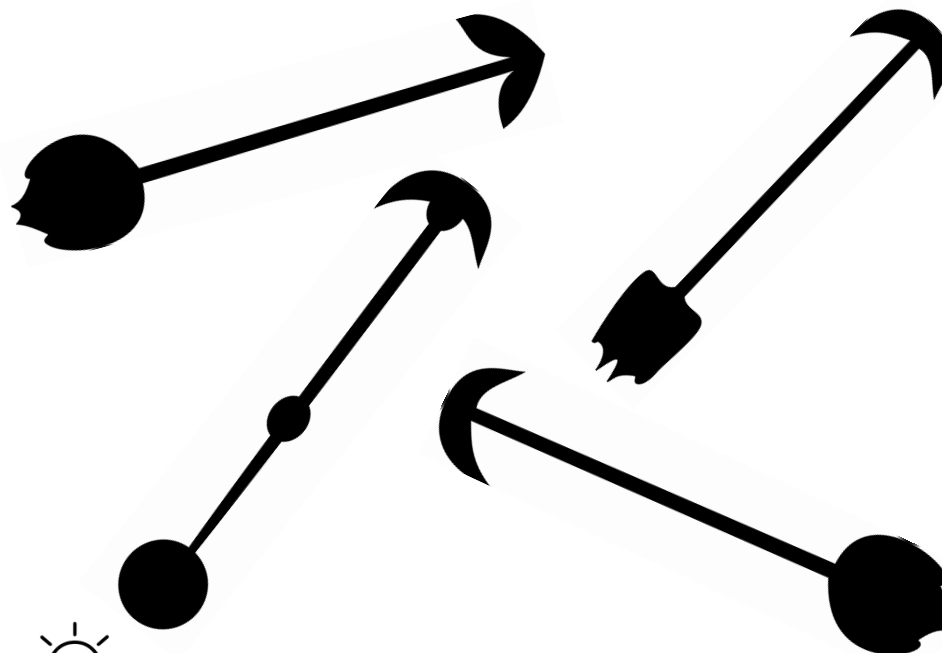
Jak myślicie, czy Gutkowi uda się odnaleźć na nim prowadzący wzdłuż Ropy deptak,
którym często spaceruje wraz z siostrą i rodzicami? Pomożecie mu?

A kto z Was pierwszy odnajdzie drewnianą rurę? Tak, rury robiono dawniej z wydrążonych pni drzew! Tak powstawały pierwsze wodociągi. Mieszkańcy miasta płacili specjalny podatek od wodociągów tzw. "rurze". Czy kranie w domach też były drewniane? Nie, kranów w domach w ogóle nie było! Dawniej nawet najbogatsi mieszkańcy nie znali takich wygod - woda doprowadzana była do studni, z której wiaderkiem nosiło się ją do domu. Ułóżcie wiaderka od najmniejszego do największego, a dowiecie się kto nosił wodę w bogatszych domach.



Jak daleko były studnie od miasta? Informację znajdziecie na tablicy.

Zegary w dawnych czasach były bardzo drogie i nie każdego było stać na własny. Umiejscowiony na wieży zegar stawał się dostępny dla wszystkich mieszkańców, a godzinę na nim mógł z daleka odczytać każdy przechodzień. Poszukaj w muzeum starej wskazówki z ratuszowego zegara. Która z poniższych to ta właściwa?

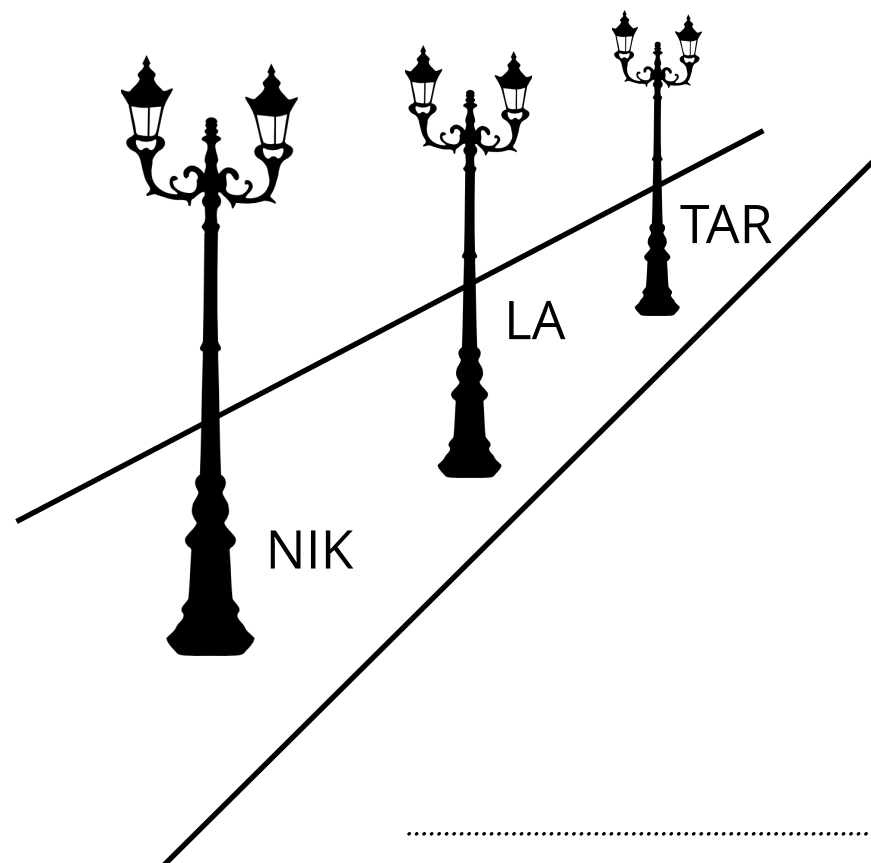


Dzwon Urban zaliczany jest do najstarszych w Europie! Został odlany z brązu, który jest stopem, czyli mieszaniną różnych metali. Z jakiego metalu jest w większości wykonany?

Czy wiesz, że jest to pierwszy metal odkryty przez człowieka?

Dawniej nie znano również elektryczności - nie było światła w domach. Początkowo ulice miast były zupełnie ciemne, nieoświetlone. Pewien polski aptekarz, Ignacy Łukasiewicz, zaczął badać wydobywającą się z ziemi w rejonach Gorlic czarną ciecz. Była to ropa naftowa. Jednym z jej składników była nafta, która jest bardzo łatwopalna.

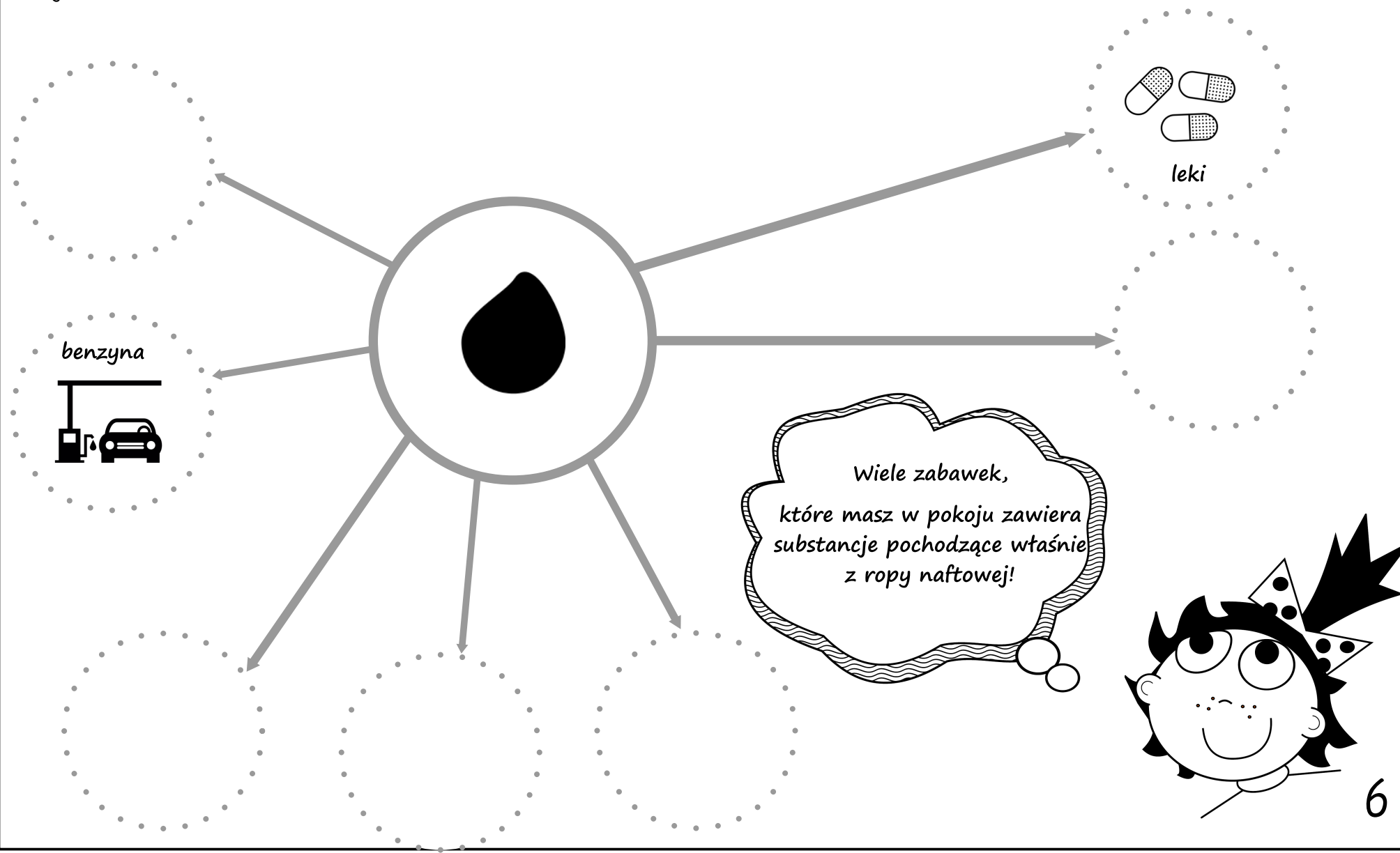
Łukasiewicz chciał użyć jej do oświetlenia. Skonstruował do tego celu specjalną lampę - lampę naftową. Była ona lepsza od używanej dotychczas świeczki - płomień świecił się dłużej i był dużo jaśniejszy.



Pierwszą uliczną lampę naftową zapalono w Gorlicach. Następne pojawiły się w innych miastach. W muzeum możesz zobaczyć jedną z takich ulicznych latarni.

Spacerując od latarni do latarni “zapalajcie” je pomarańczową kredką i zbierajcie sylaby. Podpowiedzą Wam one jak nazywała się osoba, która każdego wieczoru zapalała wszystkie latarnie w mieście, by następnie rano je pogasić.

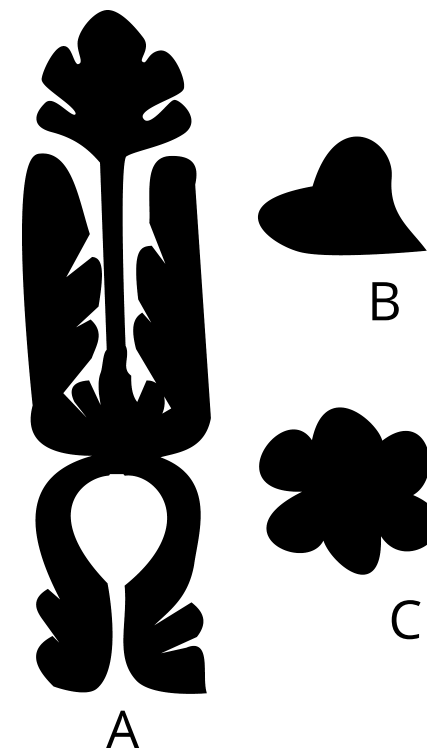
Obecnie ropę naftową używa się praktycznie... do wszystkiego! Nic dziwnego, że czasem nazywa się ją "czarnym złotem". Jest tak cenna, że chęć dostępu do miejsc, w których występuje prowadzi nawet do wojen! Obecnie jest najcenniejszym surowcem. Poszukajcie (np. w internecie) do czego używamy ropy naftowej i uzupełnijcie diagram.



Monety ze szkła? Szklane monety pańszczyźniane, a w zasadzie żetony, gdyż był to jedynie zastępczy środek płatniczy to unikaty (czyli rzeczy bardzo rzadko spotykane) w zbiorach polskich muzeów. W Bieczu płacono tą monetą i tutaj znaleziono dwa skarby tych monet. Pierwszy skarb szklanych monet odkryto w kościele farnym, pod posadzką. Na drugi natrafiono przypadkowo w czasie rozbiórki pieca kaflowego w „Domu z basztą”. Odszukajcie je w gablotach muzeum, a następnie porównajcie rysunki. Który z nich przedstawia właściwą monetę?



Jakie towary i surowce przewożono przez Biecz? Informację znajdziecie na zawieszonych nad gablotami tablicach.



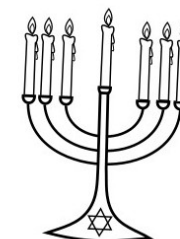
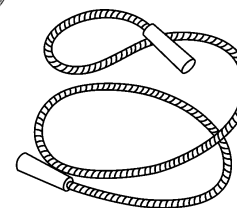
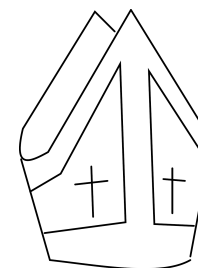
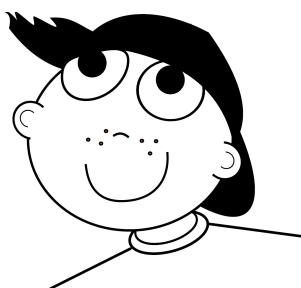
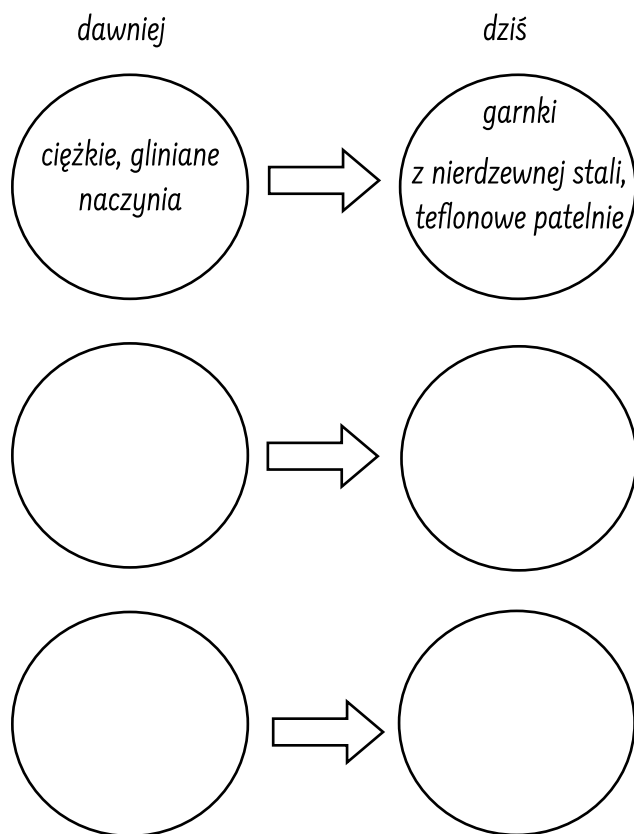
Portal to ozdobne obramowanie drzwi. Piękny kamienny, bogato zdobiony portal możemy zobaczyć przy przejściu między salami, spróbujcie go odszukać. W której części portalu znajdują się te ornamenty?

A _____

B _____

C _____

Archeolodzy badają naszą przeszłość, starają się poznać historię człowieka. Dzięki nim możemy dowiedzieć się, jak wyglądali i czym zajmowali się dawni ludzie. Skąd to wiedzą? Szukają przedmiotów pozostawionych przez mieszkańców pierwszych osad ludzkich - naczyń, narzędzi, których używali, elementów biżuterii. Mogą nam one wiele opowiedzieć o życiu ich właścicieli. Jakie przedmioty znaleźli archeolodzy w rejonie Biecza? Poszukajcie ich w gablotach muzeum - porównajcie je do współczesnych przedmiotów.



Marcin Kromer był polskim kronikarzem, czyli osobą opisującą dzieje i wydarzenia. Dzięki kronikarzom możemy lepiej poznać dawną historię naszego kraju. Napisał dwie książki w języku łacińskim o ówczesnej Polsce - pierwszą o jej położeniu, obyczajach, przyrodzie oraz drugą o dawnych ustrojach politycznych. Był człowiekiem wykształconym i inteligentnym, pracował jako sekretarz polskich królów: Zygmunta Starego oraz Zygmunta Augusta.

Był także dyplomatą, czyli reprezentował sprawy Polski za granicą. Mówiono, że w kamienicy, w której znajduje się muzeum podobno się urodził - dlatego nazwano ją "Kromerówką". Nie jest to jednak prawdą.

Które z powyższych przedmiotów dostrzegacie na znajdującym się w muzeum portrecie? Kim jeszcze był Marcin Kromer?

Dom z Basztą

W dawnej aptece...

To właśnie w Bieczu powstała pierwsza apteka w regionie! Znajdowała się w kamienicy, w której właśnie jesteście - zwanej Domem z Basztą. Przyjrzyjcie się wnętrzu starej apteki. Czym różni się od aptek, do których współcześnie chodzimy? Spacerując po aptecznych salach odszukajcie:

Wiszące na ścianie u sufitu okazy: skórę krokodyla, skorupę żółwia, "nos" ryby pływ

Wiszące u sufitu egzotyczne zwierzęta były nie tylko ozdobą apteki, stwarzały również atmosferę tajemniczości i magii. Pamiętajcie, że w tamtych czasach nie znano jeszcze tanich linii lotniczych, dalekie podróżowanie było trudne i niebezpieczne. Widok takich okazów był więc niezmiernie rzadki - budził podziw i respekt. Surowce te po sproszkowaniu były także często składnikiem leków - zapewne bardzo drogich!

Wagę szalkową

Jej działanie przypomina huśtawkę dla dzieci. Szalka przechyla się tam, gdzie leży cięższy towar lub odważniki. Spróbuj w domu zrobić podobną wagę, np. z kubeczków i wieszaka na ubrania, które zabawki są cięższe?

Świece w aptece?

W dawnej aptece nie tylko można było zakupić świece, były tu także produkowane!

A czy wiesz, z czego robi się świece? Świece powstają z wosku - śliskiej substancji wytwarzanej przez niektóre zwierzęta, np. pszczoły, którym potrzebny jest wosk do budowania plastrów w ulu. W aptekach wosk służył do produkcji maści i plastrów. A może masz w domu kredki woskowe, które także zrobione są z wosku?

Moździerz

Naczynia z tłuczkiem, po aptekarsku zwanym pistlem. Służył do rozdrabniania i rozcierania różnych substancji. Dzisiaj leki powstają głównie w fabrykach, dawniej robiono je w aptekach. Przygotowywano je z ziół i innych substancji leczniczych, które aptekarz ugniatał właśnie takim pistlem w moździerzu.

Napisy na naczyniach na leki

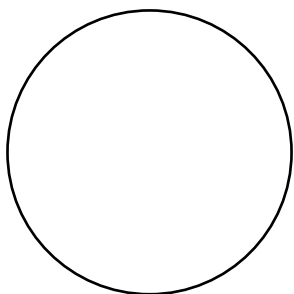
Jakie śmieszne wyrazy! Wyglądają zupełnie inaczej od znanych nam słów. To słowa w języku tacińskim. Łacina przez wieki była językiem nauki, w tym także medycyny i farmacji. Po łacinie lekarz stawiał diagnozę i wypisywał receptę. Ponieważ w różnych językach nazwy roślin, zwierząt i leków są inne, żeby uniknąć pomyłek i nieporozumień używano właśnie języka łacińskiego.

Starodruk Avicenny

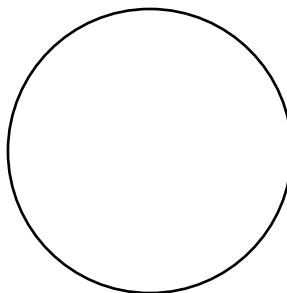
Przyjrzyjcie się kartom starodruku Avicenny - to dzieło napisane przez perskiego lekarza i filozofa. Księga ma prawie 500 lat! Dużo prawda?

Urządzenie do wyrabiania pigułek

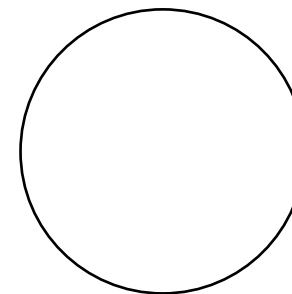
Jak z substancji leczniczych wytworzyć łatwą do przetknięcia pigułkę? Podejdź do stoiska multimedialnego i zobacz sam! Dla zamożnych pacjentów pigułki złociono lub srebrzono, dzięki temu ładniej wyglądały i traciły gorzki smak.



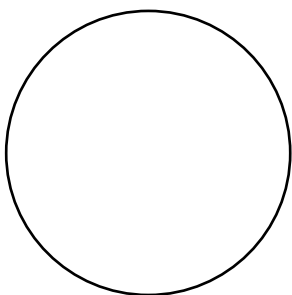
Imbir – herbata z imbirem
tagodzi objawy przeziębienia



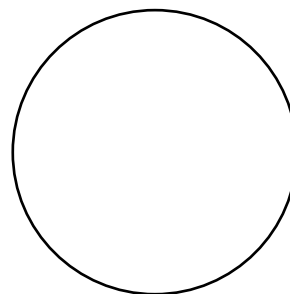
Cynamon ma właściwości antybakteryjne,
maści z cynamonem służyły do odkażania ran



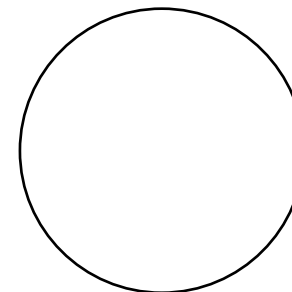
Gatka muszkatołowa
dobrze wpływa na trawienie



Goździki działają znieczulająco,
np. rozgnieciony goździk tagodził ból zęba



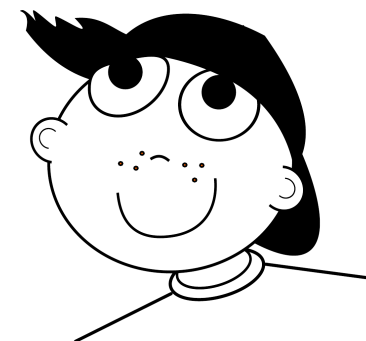
Kminek był żuty, aby odświeżyć oddech: używa się go
przy produkcji past i gum do żucia.



Liście laurowe stosuje się
przy tężeniu i zapaleniu zatok

CZY WIESZ, ŻE DAWNIEJ LEKAMI BYŁY RÓWNIEŻ STOSOWANE DZISIAJ W KUCHNI PRZYPRAWY?

Imbir, cynamon, kardamon- dziś używane powszechnie, dawniej uchodziły za produkt luksusowy. Sprowadzano je statkami z odległych, egzotycznych krajów. Posmarujcie kółeczka klejem i posypcie je odrobiną przypraw - to dawne leki!



Salon aptekarza

W sali możemy zobaczyć, jak wyglądało mieszkanie bardziej zamożnych obywateli miasta. Uwagę przyciągają zdobione zegary - ściennie, kominkowe i stojące. Na biurku zobaczymy dzwoneczek przywołujący służbę i kałamarz, czyli pojemnik na atrament. Nie znano wtedy komputerów ani nawet długopisów - wszelkie dokumenty pisane były ręcznie, w dawnych czasach piórem, w późniejszych maczaną w atramencie stalówką. Ich napisanie zajmowało więc sporo czasu. Zastanówcie się i wypiszcie (lub narysujcie) kilka różnic pomiędzy pomieszczeniem, w którym jesteście, a współczesnym mieszkaniem.

*Czy znajdziecie
rzeczy wykonane
z plastiku?*



Mebel z wieloma szufladkami to - no właśnie, jak się nazywa? I jakie sekrety skrywał w szufladach jego dawny właściciel?

A co Wy byście w nich ukryli? Dopasuj sylaby do właściwych szuflad i odczytaj jego nazwę.



KRE



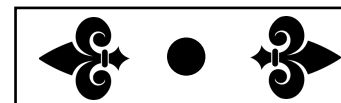
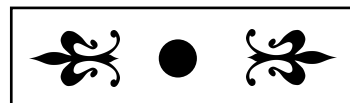
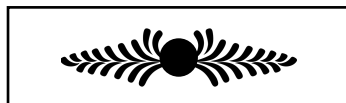
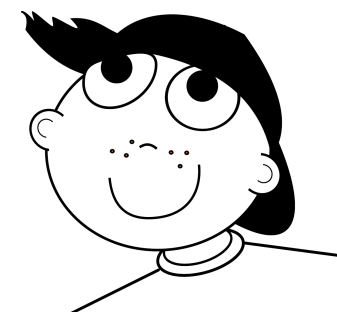
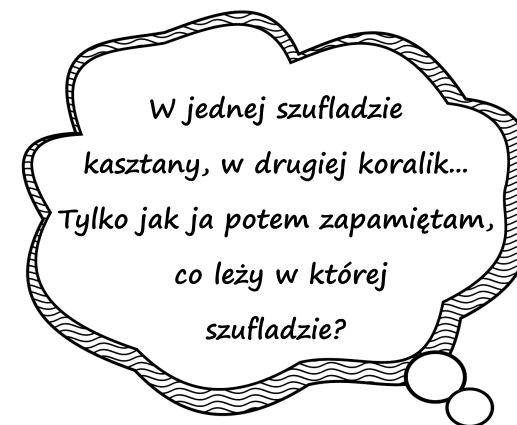
RZYK



TA



SE



Przyjrzyj się zdobieniom drewna - zastosowano tu ornamenty z kości zwierzęcej i masy perłowej. Taka metoda zdobienia nazywa się inkrustacją. W innych ornamentach wykorzystano kolory różnych gatunków drewna - najpierw stolarz wyrzeźbił ozdoby, a następnie wystrugane szczeliny wypełnił drewnem innego gatunku. Taka technika zdobienia nazywa się intarsją. Przyjrzyjcie się ornamentem, a następnie narysujcie ozdoby wykonane

intarsją:

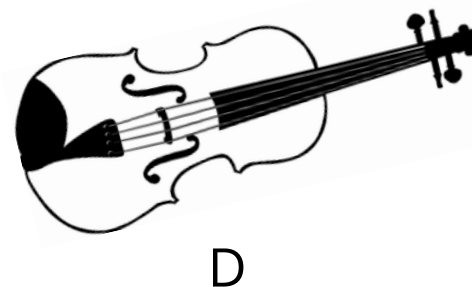
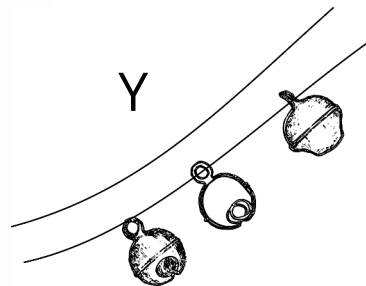
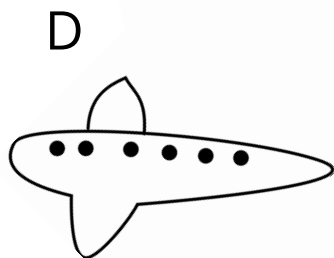
inkrustacją:

Z przeszłości muzycznej Biecza i regionu

Oj, dana dana! Przygrywa ludowa kapela, nogi same rwą się do tańca! Muzyka od zawsze dodawała radości życia.

Wejdźcie do sali, w której znajdują się instrumenty ludowe. Posegregujcie, które z nich idąc od drzwi wzdłuż ściany w lewą stronę widzicie jako pierwsze.

Napisane we właściwej kolejności litery utworzą hasło - nazwę instrumentu zrobionego ze skóry capa, który znajdziecie w jednym z rogów sali.



Słyszeliście określenie "śmierdzi jak cap", albo capi? Podobno instrument do dziś ma zwierzęcą woń. Czujecie?



CZY WIECIE, ŻE DAWNE URZĄDZENIA DO ODTWARZANIA MUZYKI NIE POTRZEBOWAŁY PRĄDU?

Wszak w czasach, gdy powstawały prądu jeszcze w wielu domach nie było!
Poszukajcie przy nich korbki - korbką nakręcało się gramofony i pozytywki.

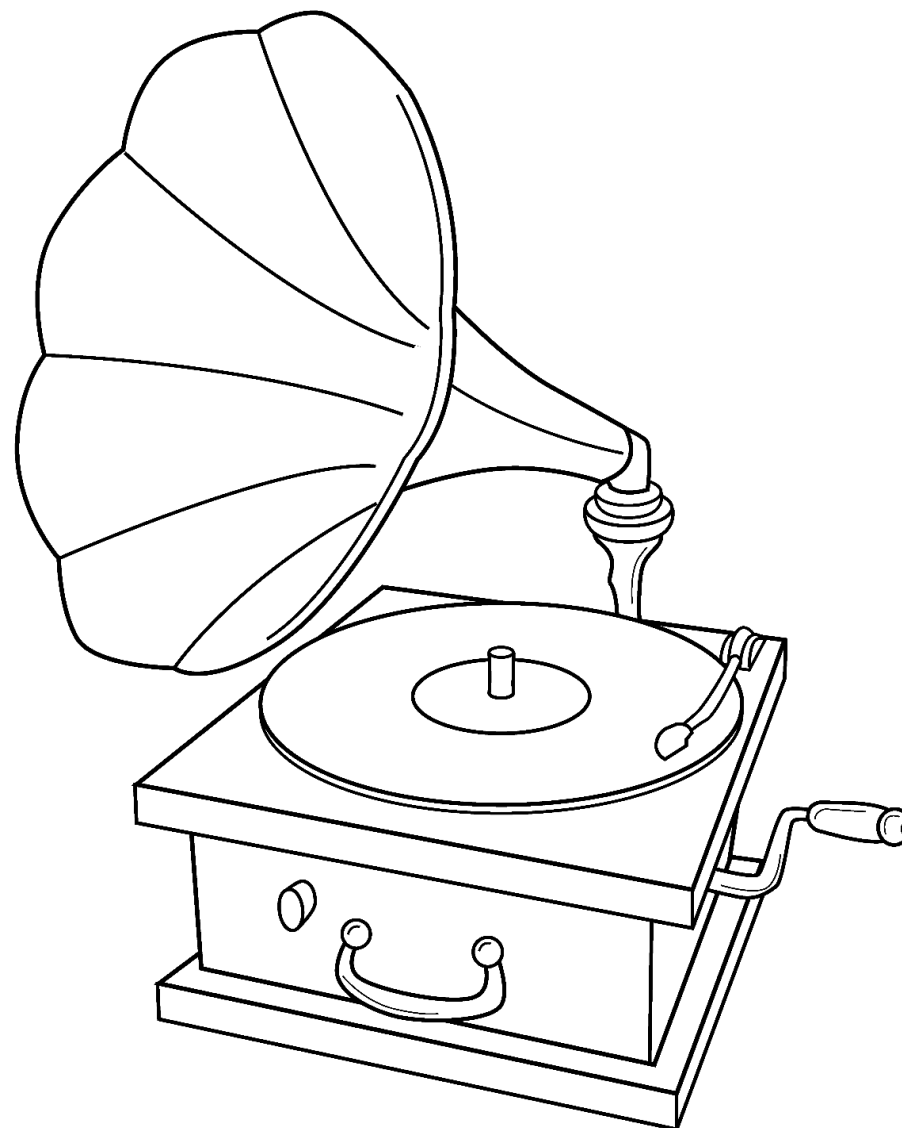
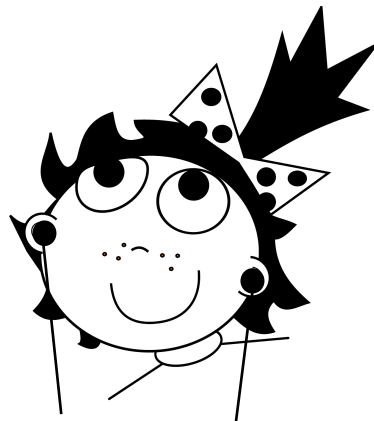
A PO CO TA WIELKA TUBA?

Tuba wzmacniała dźwięk - dzięki niej lepiej było słyszeć muzykę.

PŁYTY Z DZIURKAMI

W sali znajdują się również podziurkowane płyty, to z nich odtwarzano muzykę. Wyglądają zupełnie inaczej niż krążek CD, prawda? Jednak działają na podobnej zasadzie! Przyjrzyjcie się leżącym płytom - zobaczycie na nich otwory i rowki (płyta CD także je posiada tylko bardzo małe, niedostrzegalne). Igła sunąc po kręcącej się płycie wpada w nie tworząc muzykę. W płytach CD rolę igły pełni laser.

Gdy jadę autobusem
słucham muzyki
z mojego smartfona.

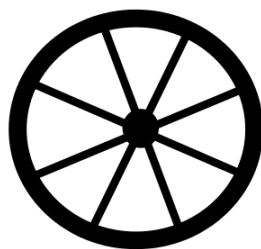


Rzemiosło Biecza i regionu na przestrzeni wieków

W dawnym mieście większość przedmiotów codziennego użytku ludzie wytwarzali sami. Garnki kupowało się od wyrabiającego je z gliny garncarza, szewc szył buty, a zdun stawiał piece kaflowe. Połącz nazwę zawodu z rysunkiem.



tkacz



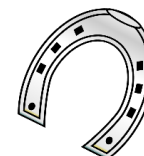
kowal



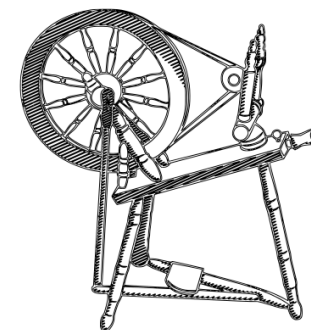
bednarz



zegarmistrz



kołodziej



Które ze znajdujących się tu urządzeń (zawodów) znacie, a które widzicie po raz pierwszy?

Dziadkowie:

Rodzice:

Młodzież:

Żelazko, gdy nie było prądu? Gospodynie musiały sobie jakoś radzić! W dawnych domach były żelazka, do środka których wrzucano rozżarzony węgiel. Te bardziej "nowoczesne" były na duszę - w środku żelazka znajdowała się żelazna sztabka, którą rozgrzewano w palenisku.



Dzieci:

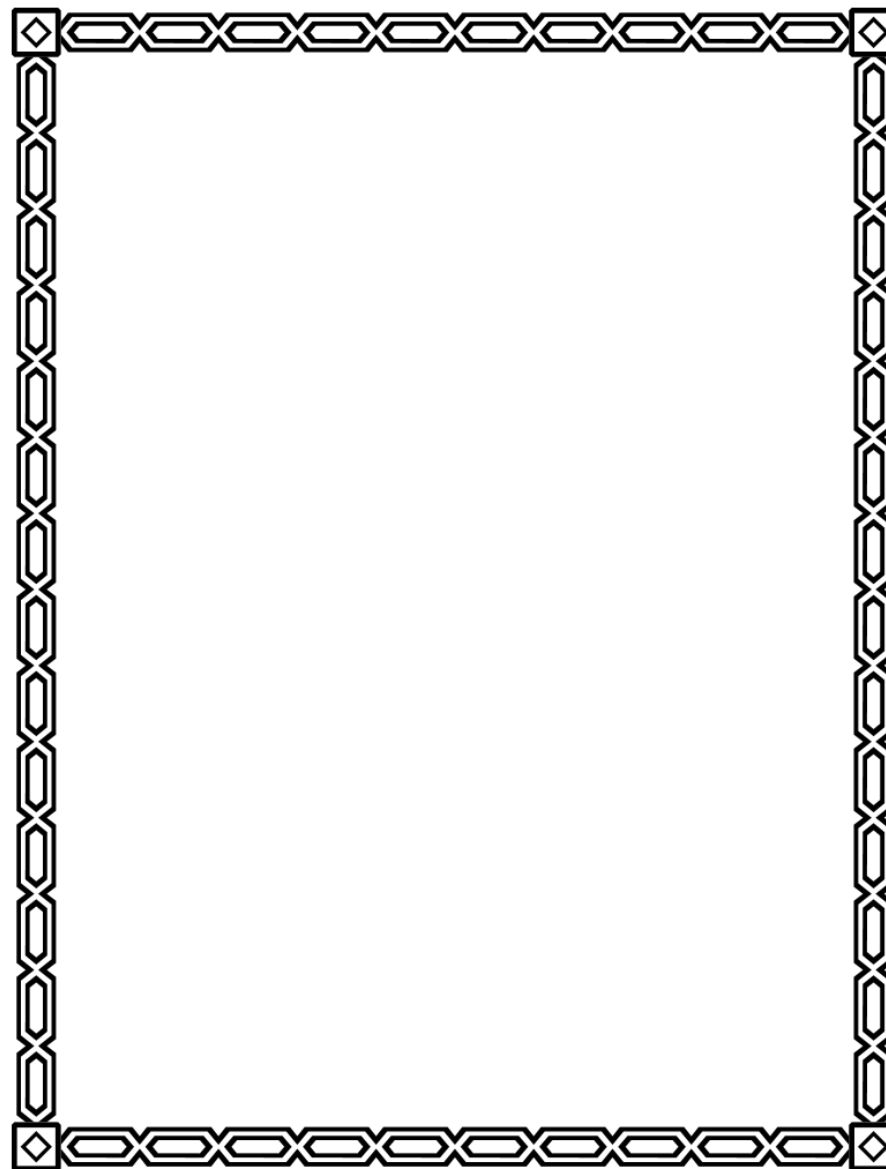
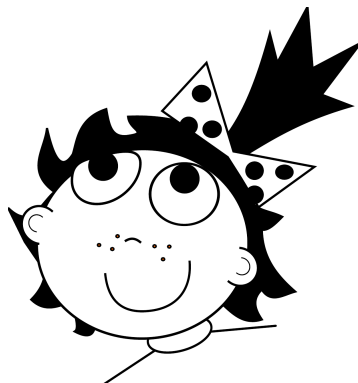
Posłuchajcie bieckich legend...

Według prastarej legendy założycielem miasta był zbój Becz, który często napadał i rabował przejeżdżające bogate karawany. W obliczu grożącej mu kary śmierci obiecał przeznaczyć zdobyte skarby na wybudowanie miasta. Słowa dotrzymał!



Legenda o chlebie związana jest ze starą kapliczką znajdującą się w pobliżu stacji kolejowej.

Pewnego dnia gospodyni jednego z domów upiekła chleb i położyła go na parapecie, żeby ostygł. Zapach chleba zwabił biedaka, który podszedł do okna i poprosił o jedzenie. Gospodyni jednak nie podzieliła się z nim. Biedak odszedł, jednak gdy po kilku godzinach gospodyni wróciła po bochenek chleba zastała tylko jego skamieniałe resztki.



A może sami znacie jakąś biecką legendę? Zapytajcie babci, dziadka - zapewne chętnie Wam coś opowiedzą. Zapiszcie ją lub narysujcie ilustrację do niej.

Ciekawostki z Biecza

Te, które znacie zaznaczcie na niebiesko, na czerwono te, o których pierwszy raz słyszycie:



Biecz, jako jedno z niewielu miast w regionie posiadał "prawo miecza", czyli prawo do wykonywania wyroków. Przywożono tu schwytanych w okolicy opryszków, rozbójników, którzy mieszkając w górach napadali na kupców jadących szlakami handlowymi na Węgry - rabowali i grabili przewożone przez nich towary. Pojmanych przestępców wtrącano do lochów.

Pod ratuszową wieżą przez wieki istniało więzienie, w którym przetrzymywano skazańców. Kaci bieccy wypożyczani byli innym miastom za opłatą. Jeśli chcecie także Wy możecie zobaczyć dawne lochy! Znajdują się one w piwnicy pod ratuszową wieżą.



Słyszeliście powiedzenie "rozpuszczony jak dziadowski Bicz"? Wzięło się ono od miasta Biecz, które podobno było tak zamożne, że nawet żebracy czyli "dziady uliczne" nie zadowalali się byle jaką jałmużną.



W Bieczu znajduje się budynek, w którym mieścił się dawny szpital - jedyny zachowany na terenie Małopolski. Jego wyposażenie było podobno jednym z najbogatszych w kraju!



Dziękujemy za wspólne odkrywanie muzealnych skarbów!

Konkurs z nagrodami

Prześlijcie nam min. 5 rozwiązanych zagadek, a weźmiecie udział w losowaniu nagród ufundowanych przez Sponsorów i Fundację „Trasa dla Bobasa”.

Na zgłoszenia czekamy do 31 października 2017 r. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy: www.trasadlabobasa.pl

Muzea biorące udział w wydarzeniu:

Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu,
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Ziemi Bieckiej, Muzeum Górali i Zbójników w Rabce Zdrój,
Muzeum Fonografii w Niepołomicach, Muzeum Zamek w Oświęcimiu oraz Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Przewodniki dostępne są także w wersji elektronicznej na www.trasadlabobasa.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2017”

Przewodnik opracowała Fundacja „Trasa dla Bobasa” przy współpracy z Muzeum Ziemi Bieckiej



Tekst: Adelina Pociecha

Konsultacja merytoryczna: Marta Bartuś - Dyrektor Muzeum Ziemi Bieckiej

Opracowanie graficzne i skład do druku: Adelina Pociecha

Nr ISBN 978-83-65898-02-9

ISBN kolekcji 978-83-65898-00-5

Publikacja bezpłatna. Nie przeznaczona do sprzedaży.

Partnerzy i sponsorzy nagród:



Patroni medialni:

